

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Czwartek dnia 16 Października r. s. 1819 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Beau.	Wiatry.	Odmia. w powie
}	dnia 15 godz. 5 z połu.	27 cal. 6, 2, lin.	+ 5 stopn.	Zachodni	Deszcz
	— 15 godz. 9 wiecz.	27 — 7, 3, —	+ 4 —	Zachodni	Pochmurne
	— 16 godz. 6 z rana	27 — 8, 0,	+ 0 —	Zachodni	Pochmurne

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 19 października.

Zbyt krótko dla serca Polaków mieliśmy szczęście widzieć w tej stolicy Najjaśniejszego Cesarza i Króla, Pana naszego Miłościwego. Dnia 16 b. m. po ukończeniu jesiennych wielkich obrotów wojska, N. Pan raczył jeszcze łaskawie przyjąć obiad u Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jegomości Namiestnika Swojego w Królestwie, a wieczorem zaszczylił bytnością Swoją świetny bal u Jaśnie Wielmożnego, Senatora Państwa Rossyjskiego, Nowosilcowa, gdzie blisko do północy bawił wesoło, okazując z wrodzoną Sobie dobrocią największą dla wszystkich gości uprzejmość. Powróciwszy z balu do zamku, wypoczął nieco, przebrał się i pożegnawszy obecne osoby, wyjechał z Warszawy na powrót do Petersburga dnia 17 o godzinie wpół do 4tej zrana na Siedlce do Janowa, gdzie chce oglądać stada, a ztamtąd uda się do Neplów pod Terespołem na pierwszy nocleg. Jego Cesarzewiczowska Mość, W. Xiążę Konstanty, odprowadził N. Brata swego do Siedlec. Błogosławieństwa wiernych poddanych towarzyszą wszędzie ukochanemu Monarsze.

Jego Cesarzsko-Królewska Mość, Pan nasz Miłościwy, nagradzając gorliwość i talent W. Piotra Aignera, Budowniczego jeneralnego rządowego, w stawianiu budowli gmachów rządowych, raczył go najłaskawiej zaszczylić orderem s. Stanisława trzeciej klasy.

Sejagnęte tu wojska powracają w tych dniach do zwykłych swoich leż zimowych.

Najjaśniejszy Pan wyrokiem Swoim z dnia 5 b. m. raczył łaskawie mianować:

JW. JX. Szczepana Holowczyca, dotychczasowego Biskupa Sandomirskiego, Arcybiskupem Warszawskim;

JW. JX. Prospera Burzyńskiego, Biskupem Sandomirskim.

W. JX. Ignacego Czyżewskiego, Scholastyka Metropolitalnego Warszawskiego, Koadjutorem biskupstwa augustowskiego.

Dnia 14 b. m. Najjaśniejszy Cesarz i Król raczył najłaskawiej trzymać do chrztu W. Joannę Bogucką Półkownikównę. Święte religijne obrządki sprawował W. Xiądz Szymonowicz, Wizytator XX. Missyonarzy w kaplicy zamkowej.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 9 października. N. Cesarzowa nasza zjechała d. 2 b. m. niespodzianie z Schlossohof do Presburga, w towarzystwie pierwszey ochmistrzyni swojej, Hrabiny Łazańskiej i radcy nadwornego Görög. Zwiedziła tameczną szkołę pamię, założoną przez Cesarzową Maryą Teresę, a potem udała się do Schlossohof, z kąd oboje Cesarstwo Ichmość powrócili d. 6 b. m. do tutejszey stolicy, dokąd także poprzedzającego dnia przybył Arcy-Xiążę Józef, Palatyn Węgierski, z małżonką swoją i dziećmi.

Arcy-Xiężna Karolina małżonka Xiążęcia saskiego, Fryderyka Augusta, przybyła d. 3. b. m. do Pragi, i stanęła w zamku Cearsarskim, a obejrzawszy niektóre osobliwości, nazajutrz zrana udała się w dalszą podróż do Drezna przez Töplitz.

Winobranie w Węgrzech idzie bardzo dobrze. Po krótkiej wilgoci nastąpiła przyjemna pogoda jesienna, która, nie tylko do zbioru, ale i do zupełnego dojrzenia winogron pomaga. Spodziewać się należy wybornego wina w tym roku.

N I E M C Y

Frankfort dnia 5 października. Na ostatniej tegoroczney sessyi seymu związku niemieckiego, radzono przyjąć następujące zasady do ustanowienia stosunków krajów do tegoż związku należących, a to w czasie pokoju i wojny. Związek niemiecki prowadzi wojnę jedynie tylko dla utrzymania niepodległości i całości członków swoich. W przypadku ich zgwałcenia, używa naprzód pośrednictwa, a potem chwyta się dzielnych środków. Większość kresek w ustanowionej radzie stanowi chwycenie się takowych środków; do wypowiedzenia zaś wojny potrzeba zgody dwóch z trzech części osób składających wspomnianą radę. Podczas wojny, każdy członek związku może dostawić większy kontyngens nad przeznaczoną liczbę, z wolnością zawierania traktatów przymierza; toż samo prawo służy i całemu związkowi. Jeśli jaki członek związku będzie wplątany w zagraniczną wojnę, wszystkie kraje tenże związek składające, pomogą do zasłonięcia niemieckich jego prowincy, lecz nie będą obowiązane przechodzić za granicę związkową. Kraje te mo-

gą być oraz neutralne, gdy wojujące mocarstwo wyraźnie tego pragnie, gdy nieprzyjacieli zezwala na neutralność prowincyi związkowych tego mocarstwa, i gdy zgromadzenie związku nie poczytuje prowincyi związkowych napastowanego mocarstwa za zagrożone. — Kommissya wojskowa, radzi umocnić *Ulm*, *Donaueschingen*, *Rastadt*, *Germersheim* i *Homburg*. Pod *Germersheim* ma się zrobić szaniec przedmostowy na lewym brzegu *Renu*, a kilka baterii na prawym, co 15 milionów franków kosztować będzie; w *Ulm* ma być główny skład broni, a potrzebne na to wydatki wyniosą 20 milionów franków. Sejm związku niemieckiego obmyśli fundusz na umocnienie *Rastadt*. Wszyscy posłowie związku niemieckiego, oprócz bawarskiego, nie są za oszczędzaniem *Donaueschingen*, *Homburg* wtenczas dopiero ma być umocniony, gdy się znajdą fundusze po obwarowaniu *Ulm*, *Rastadt* i innych twierdz. *Ulm*, *Moguncya* i *Luxemburg* mają być twierdzami pierwszego rzędu, a *Rastadt*, *Germersheim*, *Landau* i *Homburg*, twierdzami drugiego rzędu.

Radca nadworny *Schwarz* został mianowany ze strony austriackiej członkiem centralnej kommissyi śledczej w *Moguncyi*.

Od kilku dni bawi tu pewna kobieta z *Odenwalde*, która z córką swoją przybyła. Matka ma lat 111 a córka 80. Obie nie utraciły sił, przybyły piechotą do *Frankfortu*, a na dzień szły po 12 godzin. Przechadzają się po mieście i od mieszkańców hojnie odbierają dary.

Od brzegów *Menu* dnia 7 października. Stany Wirtemberskie przesyłał Xiążęciu Wirtemberskiemu *Pawłowi*, bawiącemu w *Paryżu*, projekt konstytucyi krajowej.

Ostatnie dziełko Pana *Görres* dyrektora gimnazjum w *Koblencz*, pod napisem *Niemcy i Rewolucya*, w kilku dniach rozkupiono w *Frankforcie* nad *Menem*, dokąd przybył z *Koblencz* księgarz *Hölscher* i każe je powtórnie drukować. Autor posłał kilka exemplarzy tego dziełka znakomitszym urzędnikom w *Berlinie*. Niedawno zebrało się u Pana *Görres* kilku uczonych i profesorów, między którymi byli także *Arndt* i *Schleiermacher*.

Hamburg dnia 8 października. Sławny rzeźbiarz *Thorwaldsen* przybywszy d. 20 z. m. do *Slezwiga*, oglądał nazajutrz w towarzystwie malarza *Lund* piękny ołtarz w tamiecznym kościele katedralnym, zrobiony przez *P. Brüggmann*. Oba weszli na rósztowanie, mające 38 stop wysokości i postawione dla oczyszczenia ołtarza. *Thorwaldsen* pilnie i długo uważał wszystkie części ołtarza; obejrzał oraz wyjęte z framug ołtarza figury. Wszystko przewyższyło nadzieję jego; cieszył się, iż w oyczyźnie swojej tak znakomitego znalazł artystę. Na daney z powodu bytności jego uczcie, szambelan i naczelny dyrektor krajowy *Schack Staffeldt* podając *Thorwaldsenowi* złoty puchar nalanany winem reńskim, rzekł: *Mości Panowie! Fidyaszowi naszemu, Thorwaldsenowi, podaję to czyste wino w czystym złocie, gdyż wino jest wyższem życiem, a złoto trwałością. Panowie moi, wpośród nas odrodziła się Grecya w północnej Danii.*

Washington dnia 11 sierpnia. Prezydent tutejszy na czele władz miejskich odwiedził wczoraj prezydenta Zjednoczonych Stanów, i powitał go mową, na którą prezydent w takich wyrazach odpowiedział: — „Możecie sobie W Panowie łatwo wystawić, iż po długiej niebytności, wróciwszy z dalekiej podróży do stolicy rządu, tak przyjacielskie przyjęcie od ziomeków moich, największą sprawia mi radość. Cieszę się z tego, co tak w dawniejszej, jak w ostatniej objazdzie znacznej części kraju Zjednoczonych Stanów widziałem. Postrzegłem wszystko w takim stanie, jakiego sobie ten tylko życzyć może, kto szczerze pragnie pomysłności krajowej. Wszędzie widziałem potrzebne środki do publicznej obrony, i wygody obywatelskiej. Znalazłem naród cnotliwy, oświecony, przywiązany do wolnych swoich ustaw, i stale chcący je utrzymać, co w każdym zdarzeniu okazuje ducha mężkiego i niepodległego, bez którego żadne ustawy, z jakkolwiek czystych wypływające zasad, długo trwać nie mogą; znalazłem naród ściśle połączony związkami krwi i wspólności interessu, które się coraz bardziej umacniają. Dopóki te dzielne związki łączą nas będą, i dopóki nie przestaniemy dawać światu widocznych dowodów, iż, jak dotąd, tak i nadal, każdemu narodowi sprawiedliwość okazywać chcemy, dopóty wzajemności spodziewać się możemy. Wolność w cywilnym życiu, i wolność wynurzania myśli swoich, są nieoszacowanym dobrem, jakiego za łaską Opatrzności używamy pod prawami krajowemi, które wszelkiej samowładności i dokuczania obywatelom dzielnie i skutecznie zabraniają.”

Donoszą z *Nanchez*, iż generał *Long*, dowódca tak nazwanego wojska w *Texas*, zatakował chorągiew republikańską o 12 mil za rzeką *Sabina*. Wojsko jego składa się z 600 Amerykanów i Hiszpanów, oraz 3000 Indian. Główną swoją kwaterę założył w *Nacagdochen*.

AMERYKA POŁUDNIOWA

Podług listów z *Buenos Ayres* pod d. 2 lipca otworzona tam została składka dla wdów i sierót poległych w wojnie przeciw Hiszpanii żołnierzy, i za kilka dni urosła do 5000 piastrow. Dyrektor tej Rzplitey oznajmił d. 16 czerwca urzędownie o wyśse mającey przeciw temu krajowi z *Kadyxu* wyprawie od 18 do 20,000 wojska, i poczynił stosowne rozporządzenia do jej odparcia. W tym celu pomnożone zostały warownie około miasta, a wewnątrz porobione są szanice. Okna i drzwi domów mają być zatarasowane, a związek pomiędzy domami utrzymany będzie przez dachy, które są płaskie; zgola tak jest wszystko urządzone, iż walka toczyć się nawet może po wtargnieniu nieprzyjaciela do miasta, do czego, jak ostatni napad Anglików okazał, miejscowość wielką podaje sposobność. Każdy prawie dom będzie niejako twierdzą i może być rowem i wałem opatrzony, mury zaś oprzęd się

zdołają kulom i ogniowi. Cytadela postawiona jest w najmocniejszym stanie obrony, a na celniejszych ulicach rozstawione będą działa. Osada miasta składać się ma z 15,000 ludzi, a w okolicach jego stać będzie 10,000. Telegrafy są urządzone, a na rzece *Plata* aż do morza stoją szybko pływające dla ostrzeżenia statki. Kobiety i niemogący walczyć wysłani zostaną z droższymi rzeczami wgląd kraju. Zbrojownie napełnione są bronią, a Portugalczycy zapewnili zachować ścisłą neutralność.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 4 października. Biskup *Gregoire* napisał list do obywateli departamentu *Isery*, mających prawo obierania deputowanych: usprawiedliwia w nim postęпки swoje w czasie rewolucyi.

Sąd policyyny wydał nareszcie d. 30 z.m. wyrok w sprawie Pana *Crawford*, który stanął w haftowanym mundurze angielskim, ze szpadą u boku. Przeczytano następującą odpowiedź Xiążęcia *Angouleme* na żądane od niego świadectwo: *Nie maż żadney wiadomości o tém, co jest przedmiotem skargi.* Pan *Merrilhand*, obrońca Pana *Crawford*, żądał wysłuchania świadectwa ministra *Decazes*, czego gdy odmówiono, odezwał się *Crawford*: — „Osobliwszą jest rzeczą, iż kiedy Xiążę rodziny Królewskiej nie wymawia się od świadectwa, tymczasem minister wzbrania się tego uczynić. Wpływ tego ministra jest powszechnie wiadomy.“ Na ostrzeżenie prokuratora królewskiego, aby mówił to, co należy do rzeczy, odpowiedział: — „Nie uczyniłem żadnego kroku bez wiedzy posła angielskiego; będzie to sprawą narodową; izba parów musi mi kazać wymierzyć sprawiedliwość. Niech sobie Pan *Decazes* nie wystawia, iż przestanę na samém tylko podaniu próby; zaniosę skargę, a to nawet urzędową. Żaden minister nie ma prawa wdawać się w interessa cudzey rodziny: bo to wcale rządowi konstytucyjnemu nie przystoi.“ — Twierdził potém, iż nader ważne przysługi uczynił dla *Burbonów*, i dowodził, iż wszyscy ludzie są równi w obliczu prawa. Jakoż naysznakomitsze osoby pociągnął do nizkiego sądu policyynego. Prezes sądu przywoływał go kilkadziesiąt razy do porządku; przerywał mu mowę, a wreszcie nakazał milczenie. W końcu P. *Crawford* lżył własną swoją rodzinę. Naradziwszy się sąd, odrzucił skargę Pan *Crawford*, skazał go na zapłacenia wydatków i wydrukowanie 500 exemplarzy zapadłego wyroku; oskarżonym zaś zostawił wolność pociągnięcia nawzajem powoda do sądu. Po przeczytaniu wyroku obrócił się P. *Crawford* do prokuratora królewskiego, i szydersko podziękował mu za jego wnioski. Niepodobna opisać zawziętości, z jaką powstawał przeciwko konstytucyi francuzkiej, sądom, Królowi, ministrom i osobom, które oskarżył. Z drugiey strony wypada oddać zasłużoną pochwałę umiarkowaniu sędziów, którzy z rzadką cierpliwością słuchali nayooczywistszych kłamstw jego. P. *Crawford* ma lat 57.

Z 32 milionów funtów bawelny, kosztujących 64 milionów franków, rękodzielnie francuzkie, używając 700,000 robotników, wyrabiają co rok towarów za 400 milionów franków.

Małżonka byłego Senatora *Dedelay d'Agier* zapisała cały swój majątek szpitalowi w *Romans*, lecz Król upoważnił wspomniany szpital do przyjęcia tyko 30,000 franków, z powodu, iż wkraju monarchicznym nie wypada, aby rodziny traciły zupełnie spadkowy majątek, a szpitale tyle tyko mieć powinny, ile potrzebują. Hrabia *Dedelay d'Agier* za życia swego wyznaczył 70,000 franków kapitału, od którego prowizya, częścią pieniędzmi, częścią zbożem, idzie na wsparcie podupadłych rzemieślników.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 4 października. Twierdza *Namur* ma być tak umocnioną, iż wkrótce stanie się jedną z nayobronniejszych w Europie.

Hrabini *Montholon* umarło niedawno pierwsze dziecię, które się na wyspie s. *Heleny* urodziło.

W Ł O C H Y.

Od 10 miesięcy codziennie prawie wybuchał *Wozuwisz* ogień i lawę, a częste trzęsienie ziemi było przepowiednią wielkiego wypadku. Jakoż d. 27 lipca wznosił się ogromny turan dymu z ogniem i rozpalonemi kamieniami, i nazajutrz o godzinie 4.ey zrsna zawalił się wierzch otworu, a jedna strona jego rozpadła się z okropnym hukiem. Nowo zrobionym przez rozpadnięcie otworem płynęła lawa, tak, jak d. 22 listopada 1804 roku.

Papież kupił dla muzeum w Watykanie wielki i kosztowny zbiór starożytności europejskich od Pana *Guidi*, rzymianina, który długo bawił w Egipcie. Nayswięcey jest starożytności z sławnego niegdyś miasta *Teb*, które 100 bram miało. Składają się z większych i mniejszych sztuk, robot kamiennych, kruszcowych, drewnianych i glinianych, hieroglifów, różnych gatunków papieru i pism, malowań, posągów, naczyń, zwierząt i t. d. Niektóre z nich mają blisko 3000 lat, imogą bardzo posłużyć do objaśnienia dziejów tego kraju.

D A N I J A.

Kopenhaga dnia 4 października. Wczoray przybył tu sławny rzeźbiarz *Thorwaldsen*. Towarzystwo złożone blisko z 200 naysznakomitszych osób, ma dać wielką ucztę dla niego.

W *Aalborgu* skarżą się wieśniacy, iż nie mają pokupu na zboże. Z 75,000 rodzin mieszczących w północney *Jutlandyi*, przeszło 70,000 żyje pośrednio lub bezpośrednio z rolnictwa; niemożność więc sprzedania zboża i tanność jego, nie jest przyjemną dla wieśniaków.

Dnia 13 z. m. dało się uczuć trzęsienie ziemi w okolicach *Drontheim*.

Kurs wileń. na assyg.: rubel sr., 3 r. kop. 85, dukat hol. nowy r. 11 kop. 17, stary r. 10, kop. 98, imperyal r. 37., kop. 40.

O g ł o s z e n i a.

1. Wypis z xiąg Grodzkich Powiatu Telszewskiego.

Roku 1819 miesiąca 8bra 10 dnia. Przed Aktami Grodzkiemi Powiatu Telszewskiego stawając obecnie W. JPan Jakób Norwid Adwokat i Rejent Graniczny Powiatu Telszewskiego proces w poniższym wyrażeniu ad acta podał tak pisany: Process wespół z oświadczeniem w imieniu JW. Xawerego Hrabi Niesiołowskiego b. Jenerala Brygady woysk Polskich wielu orderow kawalera, przeciwko mieszkańcom swoim osiadłym i nieosiadłym, Starozakonnym kupcom, kramnikom, szynkarzom; rzemieślnikom i różnego stanu Żydom do Kahatu dorbiańskiego należącym rewizką skazką tyśiąc ośmset szesnastego i dodatkową tyśiąc ośmset ośmnastego roku w Powieści Telszewskim w Miasteczku Dorbianach w Hrabstwie połongowskim objętych i zapisanych, gdy wieści dochodzą, iż pomienionego kahatu niektórzy Żydzi uczyniwszy zmwóność pomiędzy sobą, mają zamiar miejsce mieszkania swego gdzie są skazką objęci opuścić, dla zwaleni ciężaru opłaty skarbowi Monarszemu na pozostających się Żydów, a zwolnienia siebie, i tēm celem potajemnie jedni na domy swoje kondyktowe pouzyskawszy tradycyę, w inne ręce wypuszczali, niektórzy sekretnie mieszkania swoje wyarendowali, inni usilują wyprzedać, a niektórzy w całku opuścić zamysłają, z tych wielu jest zadłużonych do kassy kahalney i gminney, dworowi, włościanom, do arędy propinacyney, oraz różnym obywatelom, niektóry, jak wieść się rozchodzi, mają na włościan iuteyszych pofabrykowanych niemato obligow, inskrybcyow etc., lub też optaconych niewrócili i za takowemi pod obcą udawszy się protekcyą, kroki prawne rozwijają zamierzają, dla zapobieżenia więc takowym planom szkodliwym dla wielu, oraz aby Skarb Monarszy przez rozeyście się niesforemne skazkowych nieponiosł uszczerbku, ostrzega się przeto, aby bez kwietacyi kahalney i udzielnie dworney w Sądzie Niższym zajawionych, nikt z obywateli nieraczył przyymować dorbiańskiego kahatu Żydów na arendy karczem, młynow, domow miasteczkowych, lub gruntowych tēm bardziey na pokatne po innych Żydach, lub włościanach bez pomienionych świadectw, jakowych dwor ani kahat nie odmówi dla tych, którzy za wiedzą wychodząc kredytorów swoich zaspokoją parękę dostateczną na opłatę podatków Monarszych po sobie złożą, w przeciwnym zdarzeniu, każdy pociągnionym będzie na odpowiedź do Sądu podług ustaw rządowych za przechowywanie bez paszportnych zbiegów do exekucyi podanych, niemniej o frymarki i podstępny jakieby się okazały z włościanami Hrabstwa Połongowskiego czyniąc protestocyą, gdyby odtąd wedle prawa żaden bez wiedzy zwierzchności dworu Dorbiańskiego nieważył się kredytować włościanom dorbiańskim, przez niniejsze oświadczenie zapowiada, które żeby publiczności było wiadome do akt powiatowych podając w gazecie Kuryera Lis. umieszcza się. Dat 1819 mca oktobra 8 dnia Takowy proces wespół z oświadczeniem jako

plenipotent podpisuje. U tego procesu podpis następny: Jakób Norwid Graniczny Powiatu Telszewskiego Regent. Który to proces jest do xiąg Grodzkich Ptu Telszewskiego zapisany, z których iten wypis pod tegoż urzędu pieczęcią stronie potrzebującej wydan.

Correctum Ignacy Dowkontt Grodzki Ptu Telszewskiego Regent.

Roku 1819 mca oktobra 10 dnia takowy proces wespół z oświadczeniem imieniem JWJP. Hrabi Niesiołowskiego Jenerala woysk pol i kawalera w dniu dzisiejszym do akt Grodzkich Telszewskich zanesiony, z których wyjęty wypis dozwala się publikować przez gazetę Kur. Lit. Szymon Montwił Sędzia Grodz. Telsz.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski, za dekretem remissyinyim Ziem. Rosieñ. w roku 1819 maja 6 dnia nastalym, w zamiarze dopełnienia satysfakcyi wszystkim wierzycielom i pretensorem WW. Józefa i Anny z Gineytów Gobietow Piwnicznych Xtwa Żgo w terminie z obwieszczenia wypadającym, dnia 30 7bra, teraz idącego r. do dóbr Autynik Kwaszow, w pcie Rosieñ. leżących zebrany, po załatwieniu pierwiastkowych czynnościow, sądom zjazdowym właściwych, komportacyą tak przez dziedzicow jako też przez wszystkich kredytorow i pretensorow dokumentow do składu sprawy konkursowey służących do kancelaryi aktowey Ziem. Rosieñ. na dzień 15 praesen. zadeterminował i termin powtórnego zjazdu dzień 28 następnego mca 9bra zakreślił, aby takowe rozporządzenie Sądu Exdywizorskiego każdego wierzyciela wiadomości doszło, przez gazetę Kuryera Lit. zawiadania. Dat 1819 r. 8bra 4go dnia.

Prezydujący Exdyw. S.Z. Syrtowit, Sędzia Ziem. Ptu Rosieñ. Tomasz Tyszkiewicz, Sędzia Grodz Rosieñ. Ignacy Strawiński.

Regient Ziem. i Exdywizorski Konstanty Lutkiewicz.

5. Magazyn strojow Damskich Tere-sy Wagner, dotychczas w domie JX. Kanonika Mokrzyckiego utrzymywany, przeniesiony dopiero do domu własnego (niegdys W. Bieczowey) na ulicy Wielkiej pod N. 190, przeciwko placu remizowego, idąc w dol do Kardynalii, nięgdzy domem JW. Malewskiego i Kreszkiewiczza położonego.

3. W domie W. JX. Dmochowskiego Kanonika Wileñ. na ulicy Zamkowej znajduje się do przedania za pomierną cenę, miedzi używaney lecz zdatney do użycia dwie wielkie Banie, dwie Czapki i sześć tręb. Zyczący nabyć zechce zgłócić się do mieszkających w tym domie na drugim piętrze. Przytym są dwa wielkie Czopy i dwa Trębniaki z żelaznemi obręczami.

2 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego Wileński mieszczanin Leiba Szepszielowicz Gindzberg na sześć miesięcy.